

Sygn. akt **IC 770/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	stażysta Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki**

o zapłatę

I. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Gospodarki na rzecz M. B. kwotę 2 920 805 zł (dwa miliony dziewięćset dwadzieścia tysięcy osiemset pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części oddala powództwo;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Gospodarki na rzecz M. B. kwotę 25 380 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: IC 770/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 22 sierpnia 2012 r. powód M. B. wniósł

o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Gospodarki częściowego odszkodowania z tytułu upaństwowienia Odlewni (...)B. w M. (dalej Odlewnia) w łącznej kwocie 215 646,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest spadkobiercą dawnego właściciela przedsiębiorstwa, którego majątek w postaci maszyn i surowców został przejęty na własność Skarbu Państwa niezgodnie z prawem, co stwierdzone zostało w odpowiednim postępowaniu.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Minister Gospodarki wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że roszczenie nie zostało udowodnione, ani co do zasady, ani co do wysokości /k. 201-206/.

W piśmie procesowym złożonym 19 czerwca 2013 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty łącznej 2 920 805 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wyrokowania do dnia zapłaty. Powód w uzasadnieniu podniósł, że wszczęte przez niego równoległe z niniejszą sprawą postępowanie ugodowe w przedmiocie dalszych składników majątkowych przedsiębiorstwa zakończyło się niepowodzeniem /k. 314-319/.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości również w rozszerzonym kształcie, powołując się na jego nieudowodnienie /k. 336-337/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił, że: E. B. od 1938 roku był właścicielem przedsiębiorstwa pod nazwą E. B. Odlewnia (...) z siedzibą w M. /k. 226/.

W skład tego przedsiębiorstwa na dzień 1 grudnia 1948 r. zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym wchodziły środki finansowe w gotowce, inwentarz żywy, materiały budowlane, wyposażenie budynków, maszyny i narzędzia proste i specjalistyczne, surowce metalowe (żelazo, aluminium, brąz, cyna, cynk, mosiądz, miedź, ołów, itd.) i produkty obróbki żelaza /k. 27-83/.

Wartość składników przedsiębiorstwa E. B. według powyższego stanu i cen współczesnych przy założeniu nieprzerwanej kontynuacji działalności wyniosła łącznie 3 714 210 zł, w tym wartość wyrobów hutniczych – 359 003 zł, półproduktów – 839 294 zł, zapasów metali – 1 675 604 zł, części maszyn i urządzeń – 46 904 zł /k. 247-287/.

W oparciu o postanowienie Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw z 29 listopada 1948 r. orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 27 grudnia 1948 roku nr (...), ogłoszonym w dniu 15 stycznia 1949 r., Odlewnię przejęto na własność Państwa wraz z mieniem ruchomym /k. 14-25, k. 227-230/.

W dniu 14 listopada 1951 r. sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy Odlewni – wówczas przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) Zakłady (...) w M.. W załącznikach do protokołu wskazano przechodzące na własność Państwa składniki majątkowe przedsiębiorstwa, stanowiące własność m.in. E. B. /k. 207-211/.

Spadek po E. B., zmarłym 27 czerwca 1988 r., nabyli E. B. (1) i M. B. każde w 1/2 części /k. 84/.

Ostateczną decyzją z 9 grudnia 2009 r. znak (...) Minister Gospodarki stwierdził, że orzeczenie numer (...) Ministra Przemysłu

i Handlu z dnia 27 grudnia 1948 roku o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa w części dotyczącej przedsiębiorstwa Odlewnia (...)B. – M. zostało wydane z naruszeniem prawa. Stwierdzenie jego nieważności nie nastąpiło z uwagi na wystąpienie nieodwracalnych skutków prawnych /k. 14-25, k. 26/.

Spadek po E. B. (1), zmarłej 7 marca 2011 r., nabył w całości M. B. /k. 85-86/.

M. B. zlecił wykonanie wyceny majątku Odlewni według stanu z roku 1948 /k. 89-99, k. 168-197/.

W piśmie z 26 lipca 2012 r. pełnomocnik M. B. wystąpił do Ministra Gospodarki z żądaniem wypłaty odszkodowania w wysokości 3 370 600 zł wynikającego z nacjonalizacji Odlewni /k. 87-88/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów oraz opinii biegłego M. K. Dokumenty urzędowe takie jak decyzje administracyjne, akt notarialny i postanowienia sądowe zgodnie z art. 244 k.p.c. stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Autentyczność i treść pozostałych dokumentów nie była kwestionowana przez strony. Dowód z przesłuchania powoda Sąd uznał wprawdzie za wiarygodny, jednak

informacje posiadane przez powoda co do aktualnego na datę nacjonalizacji stanu majątkowego przedsiębiorstwa były zbyt ogólne

i niewnoszące istotnych informacji ponad fakty wynikające z treści dokumentów.

W zakresie ustalenia wartości majątku ruchomego znacjonalizowanego przedsiębiorstwa Sąd oparł się na opinii biegłego. Sąd podzielił jej ustalenia, uznając opinię za sporządzoną rzetelnie, zgodnie z postanowieniem Sądu, jest ona jasna i należyście uzasadniona, nie zawiera logicznych niespójności i luk

w argumentacji. Sąd nie przychylił się do zarzutów pozwanego co do stanu przedsiębiorstwa, jaki należało przyjąć za podstawę wyliczeń, a w konsekwencji co do przydatności wyceny w ogólności. Oszacowanie wartości całości majątku ruchomego wchodzącego w roku 1948 w skład przedsiębiorstwa z rozbiciem na grupy, a także pojedyncze elementy, nie stanowi żadnej wady przedmiotowej opinii, jako że to od powoda jedynie zależy w jakim zakresie oprze swoje stanowisko na treści opinii, a jedynie rzeczą Sądu jest ocena, w jakiej mierze dane zawarte w opinii znajdą zastosowanie przy wyrokowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

W związku z tym, że wadliwa decyzja została wydana przed dniem

1 września 2004 r., a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty,

w sprawie ma zastosowanie art. 160 k.p.a. z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego. Przechodząc do oceny zaistnienia przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w myśl art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. W sprawie należało zatem ustalić, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, którym było wydanie decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., albo stwierdzenie nieważności takiej decyzji, a zatem - czy została wydana decyzja niezgodna z prawem, a następnie, czy szkoda została wyrządzona i w jakiej wysokości oraz czy pozostaje ona w związku przyczynowym z wydaniem decyzji. W świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Stwierdzić w pierwszej kolejności należy, w oparciu o utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, że fakt, iż decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53). Na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, przy bezspornym fakcie wydania w dniu 27 grudnia 1948 r. wadliwego aktu, pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

W ocenie Sądu nie budził wątpliwości fakt powstania szkody majątkowej po stronie powoda. Przez szkodę majątkową rozumie się uszczerbek w majątku poszkodowanego. Uszczerbek ten może powstawać w różne sposoby i przyjmować różne postaci. Może on w ogólności polegać na zmniejszeniu aktywów majątku poszkodowanego lub na zwiększeniu pasywów. Zgodnie z art. 1 i 6 ust. 1 ustawy z 3 stycznia 1946 r. przedsiębiorstwa przejęte na podstawie art. 2 i 3 tej ustawy przechodziły na rzecz Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego w całości wraz z nieruchomością i ruchomym majątkiem

i wszelkimi prawami, wolne jednak od obciążeń. Bezprawne odjęcie własności przedsiębiorstwa wraz z całym jego majątkiem niewątpliwie skutkowało zmniejszeniem aktywów E. B.. Postępowanie dowodowe nie wykazało – ani nie było prowadzone w kierunku wykazania – aby w tym samym czasie zaistniały inne zdarzenia prowadzące do takiego skutku. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że wadliwy akt nacjonalizacyjny został uznany za niezgodny z prawem dopiero po sześćdziesięciu latach, gdyż rozpiętość czasowa między tymi elementami zdarzenia nie niweczy jego znaczenia prawnego. Szkoda

w postaci utraty prawa własności przedsiębiorstwa pozostaje zatem

w adekwatnym związku przyczynowym z wydaniem i wykonaniem wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej Powód jako jego spadkobierca nabył prawo do żądania naprawienia szkody. Niewątpliwym jest przy tym, że nie istnieje już możliwość restytucji bezprawnie odjętego poprzednikowi powoda mienia, które z biegiem lat uległo całkowitemu

zniszczeniu. Bez znaczenia dla oceny roszczenia odszkodowawczego pozostaje również fakt, iż ruchomości, które 15 stycznia 1949 r. roku stały się własnością Skarbu Państwa, uległyby zużyciu w każdym wypadku, nawet gdyby do nacjonalizacji nie doszło. Szkada, będąca przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie sprowadza się do utraty przez właściciela przedsiębiorstwa z ww. dniem prawa własności określonych rzeczy. Zniszczenie rzeczy wpływa jedynie na realny wybór sposobu naprawienia szkody, czyniąc zwrot w naturze niemożliwym, tym samym ograniczając wybór poszkodowanego do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § 1 k.c.). Forsowanie odmiennej koncepcji, tj. automatycznego zerwania związku przyczynowego między odebraniem innemu podmiotowi np. własności ruchomości, a uszczerbkiem majątkowym poszkodowanego, jedynie z tej przyczyny, iż rzeczy – w tym przypadku maszyny, wyposażenie – w naturalny sposób ulegają degradacji i ostatecznie dawny właściciel także kiedyś by je utracił, prowadziłoby do skutków sprzecznych

z porządkiem prawnym i niemożliwych do zaakceptowania.

Powód udowodnił także rozmiar szkody majątkowej. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu powołany na wniosek powoda biegły ustalili wartość majątku ruchomego przedsiębiorstwa E. B.. Wysokość odszkodowania należało ustalić według stanu przedsiębiorstwa na dzień wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, a zatem datę wydania wadliwego orzeczenia, odejmującego poprzednikowi powoda własność jego rzeczy. Protokół z dnia 1 grudnia 1948 r. jest bez wątpienia najbardziej aktualnym i najpełniejszym źródłem informacji

o ruchomościach przejętych wówczas na własność Skarbu Państwa. Protokół ten posłużył wprowadzeniu do przedsiębiorstwa nowego zarządcy, wybranego przez Dyрекcję Przemysłu Miejscowego, a przy jego sporządzaniu obecny był prokurent Odlewni. Później kilkakrotnie następowała zmiana podmiotu odpowiedzialnego za przedsiębiorstwo, w końcu sporządzony został, niemal trzy lata po odjęciu E. B. (1) prawa własności, protokół zdawczo-odbiorczy

z 14 listopada 1951 r., który w dodatku odwołuje się do stanu przedsiębiorstwa

z 7 lutego 1945 r. W ocenie Sądu protokół późniejszy nie wykazuje dostatecznego związku z wydarzeniem powodującym szkodę, nie zawiera wyczerpujących informacji i nie obrazuje w sposób pełny rzeczywistego stanu nacjonalizowanego przedsiębiorstwa. Ujęcie w protokole z 1 grudnia 1948 r. wszystkich składników majątkowych nie jest podstawą do jego zakwestionowania, jako że strona powodowa ograniczyła swe żądania jedynie do składników majątku, które bez wątpienia stanowiły ówczesnie własność E. B., a nie (...) w K.. Podmiot bankowy był właścicielem gruntu, budynków i nie więcej niż 1/3 maszyn. Roszczenie powoda obejmuje surowce, produkty i pozostałą część urządzeń, bez rzeczy należących bezsprzecznie do osoby trzeciej. Łącznie wyszczególnione elementy majątku osiągnęły wartość 2 920 805 zł. Zdaniem Sądu wartość rynkowa maszyn przy założeniu kontynuacji działania jest odpowiednim miernikiem wysokości odszkodowania w tym zakresie. Przedmiotowe ruchomości działały i miały działać dalej w miejscu,

w którym się znajdowały. Gdyby do wydania wadliwego orzeczenia nie doszło, wartość funkcjonujących urządzeń stanowiłaby aktywa E. B..

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia następnego po dniu ogłoszenia wyroku, w której to dacie wysokość świadczenia uległa sprecyzowaniu. Od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie. Stąd też roszczenie w zakresie odsetek ustawowych za dzień wcześniejszy – dzień ogłoszenia wyroku – podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł o treść art. 98 § 1, art. 99 i art. 100 k.p.c. Oddalenie powództwa nastąpiło w stopniu znikomym, zatem Sąd obciążył pozwanego kosztami postępowania w całości. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się opłata od pozwu – 10 783 zł, koszty wynagrodzenia biegłego – 7 380 zł (k. 290-292), koszty zastępstwa procesowego ustalone

w oparciu o § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – 7 200 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.